



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel
(sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz
Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1468 (208/2025) | 17.11.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Łukasz Lewkowicz

Polityka zagraniczna Słowacji na półmetku rządów Roberta Ficy

Objęcie rządów przez Roberta Ficę (Smer-SSD) na jesieni 2023 r. oznaczało istotne przeorientowanie głównych kierunków polityki zagranicznej Słowacji. W miejsce konsekwentnego prozachodniego kursu, który od końca lat 90. stanowił fundament bezpieczeństwa i rozwoju państwa, pojawiła się narracja o „suwerennej” polityce zagranicznej, rozumianej przede wszystkim jako dystans wobec dotychczasowych zachodnich partnerów oraz próba redefinicji strategicznej orientacji państwa. Zmiana ta nie jest wyłącznie retoryczna – w miejsce dążenia do współpracy i konsensusu pojawia się polityka oparta na konfrontacji z Zachodem, próba rewitalizacji współpracy z Federacją Rosyjską oraz poszukiwanie alternatywnych partnerów poza strukturami euroatlantyckimi.

Centralizacja polityki zagranicznej. Jedną z pierwszych decyzji nowego rządu w 2023 r. było podporządkowanie polityki zagranicznej państwa bezpośrednio premierowi Ficy i jego najbliższemu zapleczu politycznemu (przykładowo w obszarze handlu bronią głównym decydem jest wicepremier i minister obrony Robert Kaliňák). Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Europejskich zostało sprowadzone do roli wykonawcy decyzji szefa rządu, a jego funkcja strategiczna uległa osłabieniu w stosunku do lat wcześniejszych. Ponadto szefem dyplomacji został nominowany działacz samorządowy i bliski współpracownik premiera Juraj Blanár (Smer-SSD), co stanowi zerwanie z wieloletnią praktyką nominowania na ministrów tego resortu osób wywodzących się bezpośrednio ze służby dyplomatycznej.

Opozycja zarzuca obecnemu ministrowi brak doświadczenia dyplomatycznego, nieznajomość języków obcych, obsadzanie kluczowych stanowisk w MSZ zaufanymi politykami, co ma prowadzić do obniżenia profesjonalizmu i skuteczności działań. Pojawiają się oskarżenia, że rząd i minister spraw zagranicznych zaczęli aktywnie wspierać dezinformację szerzoną na Słowacji przez stronę rosyjską (chodzi m.in. o słowa ministra Blanára o 14 tys. zamordowanych Rosjan w Donbasie), co wpływa negatywnie na wizerunek i pozycję międzynarodową Słowacji oraz dalszą polaryzację słowackiego społeczeństwa. Kolejnym zarzutem wobec rządzących jest dominacja w polityce zagranicznej kwestii ideologicznych nad strategicznymi interesami państwa, co ma być widoczne szczególnie w polityce europejskiej i wschodniej Słowacji.

Rosnący eurosceptycyzm. Premier Fico podczas swoich poprzednich rządów był zwolennikiem zacieśniania integracji europejskiej przez Słowację. Deklarował, że celem słowackiej polityki europejskiej jest zbliżenie do „jądra UE”, rozumianego jako Francja i Niemcy. Koordynował również proces wchodzenia Słowacji do strefy euro w 2009 r. W obecnej kadencji zauważalna jest jednak istotna zmiana w podejściu rządu do UE. Z jednej strony umowa koalicyjna podkreśla niepodważalność członkostwa Słowacji w UE i w NATO. Z drugiej zaś strony obecna koalicja rządząca sprzeciwia się zmianie traktatów unijnych, polityce migracyjnej, odejściu od zasady jednomyślności i przenoszeniu kompetencji państw członkowskich na poziom UE. Na początku 2025 r. wiceprzewodniczący parlamentu i bliski współpracownik premiera Tibor Gašpar (Smer-SSD) nie wykluczył nawet możliwości opuszczenia UE przez Słowację.

Rząd Ficy od początku obecnej kadencji jest krytykowany przez instytucje unijne za niektóre kontrowersyjne reformy wewnętrzne. Parlament Europejski i Prokuratura Europejska zgłosiły zastrzeżenia do forsowanej reformy wymiaru sprawiedliwości, a Komisja Europejska wstrzymała ocenę wypłat z Krajowego Planu Odbudowy, krytycznie odnosząc się także m.in. do wydatkowania budżetu. Polem konfliktu są również kolejne pakiety unijnych sankcji wobec Rosji. Przed październikowym szczytem Rady Europejskiej strona słowacka próbowała zablokować przyjęcie 19. pakietu sankcyjnego. Ostatecznie doszło jednak do porozumienia premiera Ficy



z Brukselą. Weto Bratysławy zbiegło się w czasie z decyzją Rady UE o przyjęciu stanowiska negocjacyjnego w sprawie nowego rozporządzenia dotyczącego wycofywania importu rosyjskiego gazu ziemnego. Stanowi ono istotną część planu REPowerEU, który zakłada pełne uniezależnienie państw UE od rosyjskich surowców do 2028 r. (projekt przewiduje m.in. całkowity zakaz importu gazu z Rosji od 1 stycznia 2028 r.). Dla Słowacji, niemającej dostępu do morza oraz wciąż częściowo uzależnionej od rosyjskich dostaw, inicjatywa UE będzie niewątpliwie trudna do realizacji i bardzo kosztowna.

Próba rewitalizacji Wyszehradu. Od początku obecnej kadencji rządzący dążą do przywrócenia efektywnej współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, co ma przyczynić się do lepszego promowania wspólnych interesów. Ze względu jednak na fundamentalne różnice w podejściu poszczególnych państw do Federacji Rosyjskiej i Ukrainy współpraca w ramach tego formatu od dłuższego czasu praktycznie nie funkcjonuje – ostatnie spotkanie szefów rządów V4 miało miejsce na początku 2024 r. Obecnie głównym sojusznikiem Bratysławy w regionie są Węgry. Oba państwa łączy m.in. podobne podejście do wojny rosyjsko-ukraińskiej, reform instytucjonalnych UE oraz unijnej polityki migracyjnej. Budapeszt był celem drugiej – po Czechach – oficjalnej wizyty zagranicznej premiera Ficy na początku 2024 r. Istotnym czynnikiem wzajemnych relacji jest wciąż kwestia ochrony mniejszości węgierskiej na Słowacji (ok. 456 tys. osób) oraz słowackiej na Węgrzech (ok. 30 tys. mieszkańców). Wyzwaniem może być zmiana władzy na Węgrzech po wyborach parlamentarnych na wiosnę 2026 r. – obecnie w sondażach prowadzi opozycyjna partia TISZA.

Premier Fico widzi szansę na poprawę stosunków słowacko-czeskich po wygranej partii ANO Andreja Babiša w październikowych wyborach parlamentarnych w Czechach. Nowa koalicja rządząca w Pradze zapowiada odbudowę i wzmocnienie współpracy ze Słowacją, Polską i Węgrami w ramach V4. Widoczne są pewne podobieństwa obu rządów w podejściu do polityki europejskiej i konfliktu w Ukrainie. Czesi podkreślają, że Bruksela nie powinna narzucać państwom decyzji naruszających suwerenność narodową. Nowy rząd obiecuje politykę „zerowej tolerancji” wobec nielegalnych przekroczeń granicy, odrzuca unijny pakt migracyjny oraz zapowiada nową ustawę o azylu, która ograniczy ochronę do wyjątkowych przypadków. Strona czeska stanowczo odrzuca nowy system ETS 2. Premier Babiš zapowiedział także w kampanii wyborczej zakończenie przekazywania Ukrainie pieniędzy na uzbrojenie bezpośrednio z budżetu, choć Czechy chcą dalej wspierać Kijów na różnych polach współpracy.

Jednocześnie zauważalna jest pewna stagnacja w relacjach słowacko-polskich. Od zmiany władzy w obu państwach na jesieni 2023 r. brakuje wspólnych inicjatyw politycznych i współpracy międzyrządowej na wysokim szczeblu. Na uwagę zasługuje oficjalna wizyta prezydenta Karola Nawrockiego w Bratysławie na początku listopada 2025 r. Podczas rozmów ze słowackim prezydentem Peterem Pellegrinim poruszono temat rewitalizacji Grupy Wyszehradzkiej oraz innych formatów regionalnych, takich jak Inicjatywa Trójmorza czy Bukareszteńska Dziewiątka. Rozmawiano również o współpracy energetycznej, rozwoju infrastruktury transgranicznej (chodziło m.in. o brakujący słowacki odcinek Via Carpatii), kwestiach bezpieczeństwa i podejściu do polityki migracyjnej UE. Prezydent Nawrocki spotkał się ponadto z premierem Ficą i przewodniczącym parlamentu Richardem Rašim (Hlas-SD).

Nowa polityka wschodnia. Koalicja rządząca od początku prowadzi politykę rewitalizacji relacji politycznych i gospodarczych z Rosją. Jest to w dużym stopniu uwarunkowane chęcią wykorzystania prorosyjskich resentymentów obecnych wśród pewnej części społeczeństwa słowackiego. Program obecnego rządu, w przeciwieństwie do deklaracji poprzednich gabinetów, nie przewiduje redukcji zależności energetycznej od Rosji. Zauważalna jest również dość powściągliwa krytyka strony rosyjskiej jako agresora i promowana „pokojowa” narracja jak najszybszego zakończenia wojny nawet kosztem aneksji wschodnich obwodów Ukrainy. Fico i politycy koalicji krytykowani są także za wyjazdy do Moskwy i spotkania z rosyjskimi politykami. Spotkanie premiera z prezydentem Władimirem Putinem z grudnia 2024 r. zostało skrytykowane przez opozycję i wywołało masowe protesty społeczne w całym kraju ([„Komentarze IEŚ”, nr 1258](#)).

Dość ambiwalentne jest podejście gabinetu Ficy do Ukrainy. Z jednej strony Słowacja wstrzymała dostawy sprzętu wojskowego dla Kijowa z zasobów swojej armii, z drugiej zaś strony nadal prowadzona jest komercyjna sprzedaż



uzbrojenia przez słowackie firmy. Bratysława w dalszym ciągu pomaga w rozminowywaniu Ukrainy. Premier deklaruje wsparcie dla europejskich aspiracji Kijowa i jednocześnie jest zdecydowanie przeciwny wejściu Ukrainy do NATO, ponieważ uważa, że mogłoby to doprowadzić do wybuchu III wojny światowej. Fico nie sprzeciwia się także udzielaniu Ukrainie wsparcia z Europejskiego Funduszu na rzecz Pokoju. Od początku obecnej kadencji na pograniczu prowadzone są międzyrządowe konsultacje, podczas których przyjęto szereg bilateralnych umów, dotyczących m.in. współpracy transgranicznej, energetycznej oraz infrastrukturalnej. Na ostatnim spotkaniu premierów obu państw w Koszycach rozmawiano o odbudowie powojennej Ukrainy przez słowackie firmy, zadeklarowano również powstanie ukraińskiej szkoły publicznej w Bratysławie.

Otwarcie na Globalne Południe. Słowacki rząd od początku próbuje dywersyfikować swoją politykę zagraniczną. Podczas wizyty premiera Ficy w Pekinie w listopadzie 2024 r. podniesiono relacje słowacko-chińskie do rangi strategicznego partnerstwa. Efektem spotkania było podpisanie 13 bilateralnych umów, wprowadzenie bezwizowego ruchu dla obywateli Słowacji (do 15 dni) oraz uruchomienie połączenia lotniczego Bratysława–Pekin. Podejmowane są także próby nawiązania współpracy z innymi państwami azjatyckimi. W maju 2024 r. zawarto strategiczne partnerstwo z Azerbejdżanem, natomiast na początku tego roku podobną umowę podpisano z Turcją. W obu przypadkach Słowacja była zainteresowana współpracą energetyczną i obronną. W czerwcu 2025 r. słowacki premier odwiedził Uzbekistan i Kazachstan ([„Komentarze IEŚ”, nr 1392](#)). Celem wizyty, poza dążeniem do zbliżenia politycznego, była dynamizacja współpracy gospodarczej. Rozmawiano m.in. o przemyśle obronnym, dostawach ropy naftowej oraz energetyce jądrowej. Fico jako pierwszy w historii premier Słowacji odwiedził pod koniec 2024 r. Brazylię. Podpisano wówczas dwustronne umowy o bezpieczeństwie, wymianie informacji wywiadowczych i unikaniu podwójnego opodatkowania. Zapowiedziano również zakup trzech brazylijskich samolotów transportowych dla słowackich sił zbrojnych. Słowacja popiera także zawarcie umowy o partnerstwie UE–Mercosur.

Wnioski

- W polityce europejskiej obserwuje się wyraźny zwrot Słowacji w kierunku eurosceptycyzmu. Choć rząd formalnie deklaruje przywiązanie do członkostwa w UE i NATO, w praktyce sprzeciwia się pogłębianiu integracji, reformom instytucjonalnym i wspólnej polityce migracyjnej. Bratysława coraz częściej wchodzi w spory z Brukselą, m.in. w kwestiach praworządności czy sankcji wobec Rosji. Fico stara się jednocześnie chronić interesy gospodarcze Słowacji, zwłaszcza w kontekście uzależnienia od rosyjskiego gazu, co utrudnia realizację unijnych planów energetycznych.
- Rząd podejmuje również działania mające na celu ożywienie współpracy w ramach V4, choć na przeszkodzie stoją różnice w podejściu do wojny rosyjsko-ukraińskiej. Słowacja dalej stawia na ponadstandardowe relacje z Węgrami, liczy ponadto na zbliżenie z nowym rządem w Czechach – ma to umożliwić budowę eurosceptycznego bloku na forum UE. Natomiast współpraca z Polską pozostaje marginalna i ograniczona do kontaktów na poziomie prezydenckim. Jednocześnie Bratysława stara się utrzymywać pragmatyczne stosunki z Ukrainą, łącząc wstrzymanie rządowej pomocy wojskowej z kontynuacją współpracy energetycznej i infrastrukturalnej.
- W wymiarze globalnym Fico prowadzi politykę dywersyfikacji partnerów, otwierając Słowację na państwa spoza Zachodu. Bratysława chce powrotu do polityki *business as usual* z Rosją. W ostatnich dwóch latach zacieśniane są relacje z Chinami, Turcją, Azerbejdżanem czy państwami Azji Centralnej, a także z Brazylią. Nowe umowy obejmują współpracę gospodarczą, energetyczną i obronną, a także projekty infrastrukturalne. Ten zwrot ku Globalnemu Południu świadczy o próbie budowania bardziej niezależnej pozycji międzynarodowej, jednak równocześnie nie gwarantuje stabilnych inwestycji i może pogłębiać dystans między Słowacją a partnerami z UE. Należy pamiętać, że dla państw spoza Europy Słowacja jest aktorem marginalnym, a bez wsparcia Zachodu jej pozycja negocjacyjna spada niemal do zera.